~~muzyka~~

~~Ten, którego w kwiatach chyba~~

~~Bach był przez hitlerowców zakazany~~. Ten, w którego muzyce Schumann szukał anioły ukryte pod kwiatami, był siłą niebezpieczną dla hitlerowskich zbrodniczych najeźdźców. Koncerty chopenowskie były ~~za~~ okupacji zakazane. ~~Po wyzwoleniu~~ Po czterech latach głuchej pustki muzycznej – posłuchałem Chopina po raz pierwszy w Lublinie, jesienią 44 roku, z głos-

znakow przestankow i dlatego nie dba o rozpoczynanie ~~dzieła~~

zdania dusza ~~[illegible]~~ parku-
nikow (!) ~~na~~ Placu Unii Lubelskiej. I doznałem najsilniejszych
zarezerwowanych na dzieciach wrażeń muzycznych w moim życiu.

~~Zapewne~~ kwiatem nawet drzew

~~Głos~~ Z ~~pewnością~~. Zapewne. Głosniki zgrzytały i chrypiały,
~~ja kwiat~~ i jakby zestrajał w ~~pamięci~~ pamięci ~~kiedyś~~ sły-
szane – może przez Szereszewskiego – ~~dochodzące~~ wykonane ~~na~~ muzyka ze ~~tym~~ i zwiększał
coraz dźwiękoszczelnie głosnika po to, żeby zgłuszyć przez
intensywne przypomnienie samego piania zgrzyt i chrobot
~~blachy~~ głosnikowej blachy i słyszeć nie zniekształcone dźwięki
~~polnocza~~ ~~Hi-dar~~ ~~strady, nazwać jej~~ „Kwiatów... Kwiatem też
po placu – może odkrywając ~~w~~ ~~rzeczywistość~~ w sobie ukryta tęsknotę
– teraz zrealizowaną – do stereofonii, aby z różnych
stron źródła dźwięków, przyjmować je – zbliżając się
i oddalając. Hi wreszcie znalazłem takie miejsce
pod ~~gęstym drzewem~~ ~~kasztanem~~ dźwięczym ~~ogromnej~~ gęstej koronie; że
i przy pomnieniu koncertu Szereszewskiego było najjaśniejsze i naj-
skuteczniej stumiło zgrzyt głosnika i – jak to powie-
dzieć? ~~Wydaje~~ Wydawało się, że on pęsty ~~kasztan~~ w ~~[illegible]~~
~~przez~~ filtrował jak alembik zniekształcone dźwięki
i ~~pozwolił~~ pozwalał wpuścić w moje ucho tylko doskona-
le dźwięczną ich esencję. ~~Tak~~ Tak wzrok i zmysł prze-
strzeni pomogły mojemu słuchowi, ~~nasłuchi co chwila~~
~~[illegible]~~ dopiszczały ~~chrzęst~~ i ~~chrobot~~ głosnika do świadomości słuchowej, to co
~~[illegible]~~ ~~gdzieś~~ tak perfekcyjnie, że ~~muzyka~~ ~~[illegible]~~ ~~najczystszej harmonii~~ nie raniło jak dźwięków hucząt i chrobotów
i nie rozrywało ~~harmonii~~, nie szarpało i nie uniemożliwiało w blasze
wzruszenia
hrzeszczu

Z powodu ~~braku~~ bezprzestankowania ~~na~~ bezprzestankowania ~~braku~~ ~~Dlaczego bez gwiazdek~~ interpunkcji, bez ~~liter~~ przerw ~~pisowni~~ bez znaków przestankowych? Otrzymuję współczesny do ~~kolegów~~ ~~poetów~~ - bezprzestankowiec list i kolorowe kartki z wierszami, dochodzących do ważnych rąk bezpośrednio na biurkach autorskich a także ~~chwil~~ z listów publikowanych w ~~„Kult.~~ „przez czytelników, o koledze z pracy, bez ~~przerw~~ interpunkcji i kropek i dużych liter, jak z treści wiersza ~~bez~~ przestankowanie. A jednak nikt z was ~~czytelników~~ dotychczas nie ~~zechciał~~ ważył odpowiedzieć czytelnikom, wyjaśnić ~~brak interpunkcji w waszych wierszach~~ dlaczego nie używa ~~dużych liter i kropek~~ nikt nie. Rozumiem, można pominąć Matysiaków, wielbiących wielki kier sentymentalny ~~i wiersz~~, kiedy ~~ci~~ z rymem (częstochowskim), rytmem (oklepanym) i sensem (banalnym)", ale ~~nie~~ można lekceważyć czytelnika prostego, chłopa i robotnika, przychodzącego do ~~domkowanego~~ wiersza, to bez uprzedzeń ~~matysiakowych~~ i z dobrą wolą, najlepszą wolą ~~i~~ odczytywania ~~ze~~ wiersz ~~ze~~ odczytania i zrozumienia. A jeśli nie mają ~~zbyt~~ ~~trwale~~ ustalonych zasad ortografii, to